

## SNY FARAONA

**41** <sup>1</sup>W dwa lata później faraon miał sen. [Śniło mu się, że] stał nad Nilem. <sup>2</sup>I oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tłustych, które zaczęły się paść wśród sitowia. <sup>3</sup>Ale oto siedem innych krów wyszło z Nilu, brzydkich i chudych, które stanęły obok tamtych nad brzegiem Nilu. <sup>4</sup>Te brzydkie i chude krowy pożarły siedem owych krów pięknych i tłustych. Faraon przebudził się.

<sup>5</sup>A kiedy znów zasnął, miał drugi sen. Przyśniło mu się siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. <sup>6</sup>A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. <sup>7</sup>I te puste kłosa pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen.

<sup>8</sup>Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny.

<sup>9</sup>Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: „Dzisiaj wyznam swoje grzechy”.

<sup>10</sup>Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzana. <sup>11</sup>I wtedy mieliśmy sen, ja i on, ale o innym znaczeniu. <sup>12</sup>A był tam z nami pewien młody Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybocznej. Opowiedzieliśmy mu, a on wytłumaczył nam nasze sny, tłumacząc sen każdego z nas. <sup>13</sup>I stało się tak, jak nam je wyjaśnił: mnie przywrócił [faraon] na mój urząd, a jego powiesił”.



**Wróżbici i mędracy.** Te dwie grupy cieszyły się wielkim uznaniem w Egipcie. Termin hebrajski hartumim („wróżbici”) to transkrypcja egipskiego słowa hry-tp; oznacza kapłanów zajmujących się wyjaśnianiem snów (powyżej: Józef wyjaśnia sny faraona. Marc Chagall. Zbiory pryw.). Słowo „mędracy” ma szerszy zakres znaczeniowy. Kapłani egipscy stosowali różne metody, interpretując sny: przepowiednie połączone ze składaniem ofiar, aluzje, wyjaśnianie i używanie imion magicznych.

**Faraon i jego władza.** To egipskie imię znaczy „wielki dom”. Tytuł ten był nadawany każdemu władcy Egiptu i odzwierciedlał dobrze jego władzę polityczną i ekonomiczną. Przypisywano mu cechy i atrybuty boskie, prawo do decydowania o życiu i śmierci poddanych. Osoba faraona symbolizowała siłę słońca i przypływów Nilu, potęgę zbrojną wojska i moc ramion ludu (obok: Faraon Tutanchamon. Fragment dekoracji tronu, XVIII dyn., XIV w. Muz. w Kairze). Śmierć faraona pogrążyła Egipt w żałobie.



**Nil,** najdłuższa rzeka Egiptu, przemierza kraj na długości około

tysiąca km. Egipt został nazwany „darem Nilu”, ponieważ zawdzięczał swoje bogactwo regularnym wylewom rzeki. Wieśniacy kierowali wodę do zbiorników, aby potem kanałami doprowadzić ją na pola. W Biblii Nil jest nazwany ha-Yeor (termin, który znaczy właśnie „rzeka”, poprzedzony zawsze rodzajnikiem „ha”). Nazwa „Nil” pochodzi z greckiego, wzorującego się z kolei na kananejskim słowie nahal i oznacza rzekę.

**Dzień urodzin.** W starożytności królowie świętowali swoje urodziny z wielkim przepychem, organizując wystawne uroczystości. W związku z tym w Egipcie faraon miał zwyczaj ogłaszania amnestii (Rdz 40,20-22). W Ewangelii św. Marka natomiast opisano urodziny, jakie obchodził król Herod.



**Papirus** to roślina, która rośnie na brzegach Nilu, osiągająca wysokość do 5 m. Z włókien papirusu, sprasowanych i wysuszonych na słońcu, wyrabiano papier (który Grecy nazywali chartes), podstawowy materiał piśmienniczy w krajach śródziemnomorskich. Kwiat papirusu i czerwona korona były symbolami Dolnego Egiptu, podczas gdy kwiat lotosu symbolizował Górny Egipt (powyżej: Papirus. Malowidło, XIX dyn., XIV-XII w. Londyn, Muz. Brytyjskie).

Jest to Bóg ukryty, który z wolna urzeczywistnia swój zamysł, wkraczając w płataninę ziemskich realiów, nędzy, cierpień i mroku. Na koniec jednak osiąga swój cel.

**Józef zostaje uwolniony z ponurego więzienia**, w którym był przetrzymywany, otrzymuje piękne szaty i przygotowuje się do wielkiego spotkania z faraonem. Zwrot w jego losach jest przedstawiony bardzo zwięźle. Józef stawia się pospiesznie przed obliczem egipskiego króla, gotów rozwiązać zagadkę snu, który mu zostaje w całości opowiedziany. Wschodni styl lubuje się w powtórzeniach, mających na celu utrwalenie w pamięci faktów i przedstawienie ich z różnych punktów widzenia.

**Wysłuchawszy treści snu**, który był niezrozumiały dla egipskich wróżbitów, Józef rozpoczyna jego wyjaśnianie stwierdzeniem - powszechnym w starożytności - że w snach zawarta jest wola Boga. Każdy więc szczegół musi być rozważony bardzo starannie i umieszczony następnie w zwartej całości. W sławnej bibliotece asyryjskiego króla Asurbanipala (VII w. przed Chr.) znaleziono traktat o snach, który wskazywał na znaczenie wszystkich szczegółów tworzących senne obrazy: „Jeśli śnisz o wodzie, będziesz zażywał długich dni; jeśli o winie, twoje dni będą krótkie. Jeśli we śnie jesz mrówki, nigdy ci nie zabraknie bogactw. Jeżeli ci się wydaje, że masz górę na głowie, nie będziesz miał przeciwników. Jeśli ktoś śni, że niesie sól, będą go bolały zęby...” I tak dalej.

**Józef powołuje się bezpośrednio na Boga** i opiera swoje wyjaśnienie na czterech siedmioletnich okresach wspomnianych we śnie. Siedem krów tłustych zapowiada siedem lat dobrobytu. Siedem krów chudych to zapowiedź siedmiu lat biedy. To samo znaczenie kryje się w obrazie siedmiu kłosów pełnych i siedmiu kłosów pustych. W wyjaśnieniu nacisk położony jest na aspekt negatywny. Niedostatek będzie tak dotkliwy, że zniweczy nawet wspomnienie minionej pomyślności. Chude i brzydkie krowy pożą te dobrze utuczone, a kłosa pełne staną się żerem jałowych. Nieodwracalność klęski zostaje uwydatniona przez dwoistość snu: dwa analogiczne sny oznaczają, że Boży wyrok jest nieodwołalny. „Podwójna plaga” wskazuje na to, iż kara Boża jest całkowita i nieunikniona.

**Józef, przedstawiony jako doskonały mędrzec**, zdolny nie tylko do zrozumienia rozwoju historii, ale i do jej uporządkowania i pokierowania nią, nie zadowala się wyjaśnieniem snu, ale daje także praktyczne wskazówki. Przedstawia konkretny plan gospodarczy, który winien być wykonany w ciągu najbliższych siedmiu lat. Po pierwsze: trzeba ustanowić „roztropnego i mądrego” zastępcę króla, który byłby odpowiedzialny za wykonanie planu. Po drugie: trzeba opracować odpowiedni system działań na terenie całego państwa. Po trzecie: należy przystąpić do gromadzenia zapasów żywności na poziomie jednej piątej ogólnokrajowej produkcji.

**Ten ogromny zapas**, przygotowany w przewidywaniu przyszłego niedostatku, winien być zgromadzony i zabezpieczony w różnych miastach egipskich. Zostanie w ten sposób stworzone źródło utrzymania dla ludności, kiedy tylko zakończy się siedem lat dobrobytu i pojawi się głód. Józef przedstawił swoje projekty: wniosek należy teraz do faraona. Na marginesie musimy tu wyrazić spostrzeżenie natury ogólnej. Mędracy starożytnego Bliskiego Wschodu byli prawdziwymi „technikami” lub „intelektualistami”, wykształconymi w specjalnych „szkołach mądrości”. Nato-

<sup>14</sup>Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wprowadzono go więc pospiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się i zmieniwszy szaty, przyszedł do faraona. <sup>15</sup>Faraon rzekł do Józefa: „Miałem sen, którego nikt nie umie wytłumaczyć. Ja zaś słyszałem, jak mówiono ci, że skoro usłyszysz sen, zaraz go wytłumaczysz”.

<sup>16</sup>Józef tak odpowiedział faraonowi: „Nie ja, lecz Bóg da pomyślną odpowiedź tobie, o faraonie”. <sup>17</sup>Faraon zaczął więc opowiadać Józefowi: „Śniło mi się, że stałem nad brzegiem Nilu. <sup>18</sup>I nagle z Nilu wyszło siedem krów tłustych i pięknych, które zaczęły się paść wśród sitowia. <sup>19</sup>A oto siedem krów innych wyszło za nimi, chudych i tak brzydkich, że podobnie brzydkich nie widziałem w całej ziemi egipskiej. <sup>20</sup>Krowy chude i brzydkie pożarły owych siedem krów pierwszych, tłustych. <sup>21</sup>Gdy te znalazły się w ich brzuchach, nie było wcale znać, że tam weszły; te, które je pożarły, były nadal tak samo chude jak poprzednio. I ocknąłem się. <sup>22</sup>A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. <sup>23</sup>Lecz oto siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych wiatrem wschodnim, wyrosło po nich. <sup>24</sup>I te puste kłosa pochłonęły owych siedem kłosów pięknych. A gdy opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć”.

<sup>25</sup>Józef rzekł do faraona: „Sen twój, o faraonie, jest jeden. To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faraonie. <sup>26</sup>Siedem krów pięknych - to siedem lat i siedem kłosów pięknych - to też siedem lat; jest to bowiem sen jeden. <sup>27</sup>Siedem zaś krów chudych i brzydkich, które wyszły za tamtymi, i siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim - to też siedem lat - głodu. <sup>28</sup>To, o czym mówię faraonowi, Bóg uczyni tak, jak pokazał faraonowi. <sup>29</sup>Bo nadejdzie siedem lat obfitości wielkiej w całym Egipcie. <sup>30</sup>A po nich nastanie siedem lat głodu; i pójdzie w niepamięć cała ta obfitość w Egipcie, gdy głód będzie niszczył kraj. <sup>31</sup>Nie będą już wiedzieli o obfitości w tym kraju wskutek głodu, który potem nadejdzie, bo będzie to głód bardzo ciężki. <sup>32</sup>Ponieważ ten sen powtórzył się dwukrotnie, faraonie, Bóg to już postanowił i Bóg niebawem to uczyni. <sup>33</sup>Teraz niech więc faraon upatrzy sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu. <sup>34</sup>Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości. <sup>35</sup>Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako zaopatrzenie dla miast i niechaj go strzegą. <sup>36</sup>A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc nie wyginie [ludność] tego kraju z głodu”.



**„Bóg da odpowiedź”.** W przeciwieństwie do mentalności egipskiej i babilońskiej, które przypisywały królom atrybuty boskie, a kapłanom zdolności wróżbiarskie, uznając ich za posiadaczy tajemnic wiedzy i natury, Biblia głosi, że te cechy odnoszą się tylko do Boga. Mędrzec, według Biblii, to ten, kto powierza się Bogu i ocenia każdą kwestię w świetle wiary (powyżej: Józef tłumaczy sny faraona. Cornelius Peter. Berlin, Muz. Miejskie).

**„Wschodni wiatr”.** To suchy i gorący wiatr, tzw. sirocco, po hebrajsku qadim („wschód”), po arabsku chamsin. Wiatr ten szkodzi ludziom i zwierzętom, a także niszczy roślinność, jeśli wieje długo. Fakt, że kłosa „spalone wiatrem wschodnim” pochłoneły kłosa „pełne i piękne”, wyraża realistycznie sytuację głodu i śmierci, która pojawia się tuż po burzach piaskowych (poniżej: Kłosa. Fragment płaskorzeźby



egipskiej, XIX dyn., XIV w. Nowy Jork, Kolekcja Schimmel).

**Głód** nastawał w Egipcie w następstwie zbyt obfitych lub też zbyt słabych wylewów Nilu albo wskutek zniszczenia kanałów nawadniających w przypadku wojny. Okresy głodu są udokumentowane także w sztuce i pismach egipskich (obok: Postacie wyraźnie mizernie i wygłodzone. Płaskorzeźba z Sakkary, V dyn., III tys. Paryż, Luwr). Jedna z inskrypcji mówi, iż okres głodu trwający siedem lat ustał dzięki modlitwom faraona do boga Chnum. Głód mógł być także spowodowany złym administrowaniem czy też kryzysem politycznym. Odnaleziono dokumenty świadczące o tym: jeden z papirusów przechowywanych w Muz. Egipskim mówi: „Z powodu głodu i pragnienia przyszliśmy tutaj. Nie mamy ubrań ani oliwy, ani ryb, ani warzyw. Napiszcie to faraonowi, naszemu dobremu panu”.



miast mądrość Józefa nie jest owocem pobytu w szkole ani predyspozycją umysłu, lecz darem Bożym, który w nim dojrzał pośród gorzkich doświadczeń życiowych. Jest to prawdziwa mądrość biblijna.

**Plan siedmioletni**, który Józef zaproponował faraonowi w wyniku wyjaśnienia snów o krowach i kłosach, zostaje przyjęty. Co więcej, to sam Józef będzie nadzorował jego wykonanie, ponieważ król egipski rozumie, że w tym hebrajskim więźniu jest obecny Bóg, który czyni go „roztroptym i mądrym”. Jeszcze raz dostrzegamy, że Józef jest przedstawiony jako prawdziwy i doskonały mędrzec biblijny, podobnie jak obraz Abrahama jest wzorowany na prorokach (Rdz 15,1-6; 20,7). Wywyższenie syna Jakuba jest oszałamiające.

**Józef zostaje mianowany zastępcą króla.** Biblijny autor, który wykazuje dobrą znajomość starożytnego świata egipskiego, stara się określić wszystkie aspekty tego uroczystego aktu objęcia władzy. Mamy więc formułę ustanowienia (Rdz 41,41), następnie przekazanie pierścienia z królewską pieczęcią do uwierzytelniania dokumentów (por. Est 3,12; 8,8), przyodzianie w uroczyste szaty z najczystszo lnu (który później będzie nazywany po grecku bisiozem), zawieszenie na szyi złotego łańcucha podtrzymującego królewską pieczęć (w. 42), wreszcie paradę. Józef otrzymuje miejsce w wozie jadącym tuż za rydwanem faraona, a heroldowie wołają „Abrek!”, co oznacza być może: „Twoje serce dla ciebie”, czyli „Uwaga!” Okrzyk ten wzywa do oddania hołdu ważnej osobistości uczestniczącej w orszaku.

**Po przedstawieniu go wszystkim** słowami nowej formuły ustanowienia Józef staje się egipskim dygnitarzem i otrzymuje nowe, egipskie imię Safnat Paneach („Bóg mówi i żyje”). Zawiera też książęce małżeństwo. Jego żoną zostaje córka najwyższego kapłana boga-Słońca, czczzonego w świątyni On - późniejszym Heliopolis, położonym na północnych przedmieściach Kairu. Z tego małżeństwa urodzą się dwaj synowie. Pierworodny otrzyma imię Manasses, które będzie upamiętniać przeszłość Hebrajczyka, ale także pozwoli „zapomnieć” o jej goryczy (w ten sposób imię to tłumaczy Biblia). Drugim synem będzie Efraim. Imię to kojarzy się z pamięcią o Bożych obietnicach, które zawsze się spełniają, mimo różnych doświadczeń („Bóg uczynił mnie płodnym”).

**Józef przystępuje do wykonania swego planu.** W ciągu siedmiu lat obfitości będzie gromadził dobra konieczne do zaspokojenia potrzeb w późniejszym okresie niedostatku. Dokładnie w momencie przewidzianym przez Józefa, po upływie siedmiu lat pomyślności, pojawia się bieda. Daje się ona we znaki także poza granicami Egiptu. Tylko jednak w tym kraju zostały przedsięwzięte środki zapobiegawcze. Józef otwiera składy, w których zgromadził zapasy żywności, i rozpoczyna ich rozdzielanie, zaradzając nie tylko potrzebom Egiptu, lecz także niektórych krajów sąsiednich.

**Po długiej przerwie wracają na scenę bracia Józefa.** Wobec zagrożenia głodem udają się do Egiptu po ratunek. Przybywa ich tylko dziesięciu, ponieważ stary Jakub nie chce narażać na niebezpieczeństwo drugiego z umiłowanych synów, Beniamina, urodzonego z ukochanej Racheli, zmarłej podczas porodu (Rdz 35,16-20). W długiej kolejce nabywców, którzy napływają do pałaców faraona, zjawiają się również „synowie Izraela”. Określenie to jest zapowiedzią przyszłej obecności narodu izraelskiego.

## WYWYŻSZENIE JÓZEFA W EGIPCIE

<sup>37</sup>Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom. <sup>38</sup>Rzekł więc faraon do swych dworzan: „Czyż będziemy mogli znaleźć podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego?” <sup>39</sup>A potem faraon rzekł do Józefa: „Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! <sup>40</sup>Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedyne godnością królewską będę cię przewyższał”.

<sup>41</sup>I powiedział faraon Józefowi: „Oto ustanawiam cię rządcą całego Egiptu!” <sup>42</sup>Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najczystszo lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. <sup>43</sup>I kazał go obwozić na drugim swym woze, a wołano przed nim: „Abrek!” Faraon, ustanawiając Józefa rządcą całego Egiptu, <sup>44</sup>rzekł do niego: „Ja jestem faraonem, ale bez twej zgody nikt nie ośmieli się czegokolwiek przedsięwziąć w całym kraju egipskim”, <sup>45</sup>i nadał Józefowi imię Safnat Paneach. Dał mu też za żonę Asenat, córkę kapłana z On, imieniem Poti Fera. I tak stał się Józef rządcą Egiptu. <sup>46</sup>Józef miał lat trzydzieści, gdy stanął przed faraonem, królem egipskim. Józef wyszedłszy od faraona objeżdżał cały kraj.

<sup>47</sup>Gdy ziemia rodziła przez siedem lat w wielkiej obfitości, <sup>48</sup>gromadził wszelką żywność w tych siedmiu latach [urodzaju], które nastąpiły w Egipcie, i składał ją w miastach; w każdym mieście gromadził żywność z pól okolicznych. <sup>49</sup>Nagromadził więc Józef tyle zboża, ile jest piasku morskiego; takie mnóstwo, że już przestano mierzyć, bo nie można było zmierzyć.

<sup>50</sup>A zanim nastąpiły lata głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie; urodziła ich Asenat, córka kapłana z On, który miał na imię Poti Fera. <sup>51</sup>Józef dał swemu synowi pierworodnemu imię Manasses. [Mówił bowiem:] „Dał mi Bóg zapomnieć o całym mym utraconiu i o domu ojca mego”.

<sup>52</sup>A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc:] „Uczył mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli”. <sup>53</sup>Kiedy minęło siedem lat urodzaju w Egipcie, <sup>54</sup>nadeszło siedem lat głodu, jak to zapowiedział Józef. A gdy nastał głód we wszystkich krajach, w całym Egipcie była żywność.

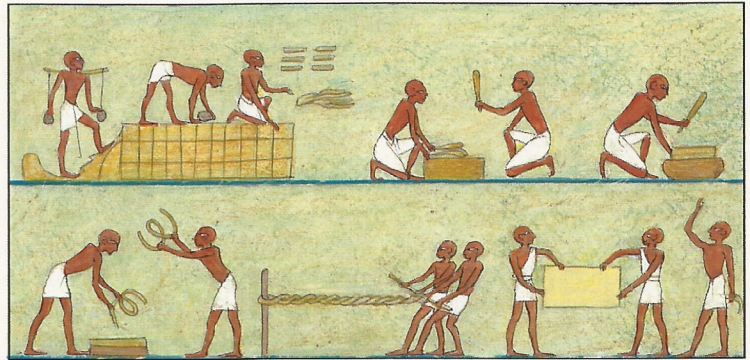
<sup>55</sup>Ale kiedy i w Egipcie głód zaczął dawać się we znaki, ludność domagała się chleba od faraona. Wtedy faraon mówił do wszystkich Egipcjan: „Udajcie się do Józefa i co on wam powie, czyńcie”. <sup>56</sup>Gdy był głód na całej ziemi, Józef otwierał wszystkie [spichlerze], w których było [zboże], i sprzedawał zboże Egipcjanom, w miarę jak w Egipcie głód stawał się coraz większy. <sup>57</sup>Ze wszystkich krajów ludzie przybywali do Egiptu, by kupować zboże od Józefa, gdyż głód po całej ziemi się wzmagał.

## SYNOWIE JAKUBA PRZYBYWAJĄ DO EGIPTU

42

<sup>1</sup>Gdy Jakub dowiedział się, że jest zboże w Egipcie, rzekł do swoich synów: „Czemu się ociągacie?”

<sup>2</sup>I dodał: „Właśnie słyszałem, że w Egipcie jest zboże, idźcie tam i zakupcie dla nas zboża, abyśmy przetrwali i nie pomarli”. <sup>3</sup>Dziesięciu braci Józefa udało się zatem do Egiptu, aby tam kupić zboża. <sup>4</sup>Beniamina, brata Józefa, Jakub nie posłał wraz z synami; pomyślał bowiem: „Jeszcze go może spotkać jakaś zła przygoda”. <sup>5</sup>Kiedy synowie Izraela przybyli wraz z innymi, którzy tam również się udawali, aby kupić zboża, bo głód był w Kanaanie, <sup>6</sup>Józef sprawował władzę w kraju i on to sprzedawał zboże wszystkim mieszkańcom tego kraju. Bracia Józefa, przybywszy do niego, oddali mu pokłon twarzą do ziemi. <sup>7</sup>Gdy Józef ujrzał swoich braci, poznał ich, jednak udał, że jest im obcy, i przemówił do nich surowo tymi słowami: „Skąd przyszliście?” Odpowiedzieli: „Z Kanaanu, aby kupić żywności”.



**Pierścień, lniana szata, złoty łańcuch.** Nadanie godności wezyra obejmowało wręczenie pierścienia (lub pieczęci), którym sygnowano dekrety i rozporządzenia faraona. Pierścień był także znakiem władzy i autorytetu. Szata z czystego lnu wyróżniała wezyra (powyżej: Produkcja lnu. Malowidło, XI dyn., XXI w. Beni Hasan). Złoty łańcuch, na którym zawieszono pieczęć (lub pierścień), to znak wysokiej godności, do jakiej Józef został wyniesiony (obok: Pierścień Ramzesa II, XIX dyn., XIII w. Paryż, Luwr).

„Człowiek, który ma ducha Bożego”. Jest to najważniejsza i znamienna cecha przypisana Józefowi (Rdz 41,38). Określa ona tego, komu zostaje powierzona wysoka funkcja, jak Jozuemu (Pwt 34,9: „Był pełen ducha mądrości, gdyż Mojżesz włożył na niego ręce”).



**Abrek! Safnat Paneach. Asenat. On.** Ta seria imion o rodowodzie egipskim jest trudna do przetłumaczenia. Abrek mogłoby znaczyć „twoje serce dla ciebie” (tzn. „Uwaga!”) lub też, według innych tłumaczeń, „pochylcie się”. Safnat Paneach, nowe imię nadane Józefowi, jest tłumaczone jako: „Bóg mówi: niech on żyje” lub też: „karmiący ziemię i dawca życia”. Asenat oznacza: „ta, która należy do Neit”, bogini, królowej nieba. On to wielkie miasto poświęcone popularnemu bogowi egipskiemu Ra.

**Egipt. Izrael. Kanaan.** „Listy z El-Amarna” (zbiór 150 tekstów w języku akadyjskim, zawierających korespondencję pomiędzy księżętami Kanaanu a faraonem) wspominają, że pasterze z Kanaanu często otrzymywali pozwolenie na wypas bydła w okolicy delty Nilu. Zdarzało się jednak, że oddziały egipskie chwytaly pasterzy semickich, aby budowali fortyfikacje lub obiekty sakralne.

**Józef zastępcą króla.** Od XVIII dynastii (w kulturze egipskiej lata liczone według następstwa dynastii) pojawiają się dwaj wezyrowie towarzyszący faraonowi w zarządzaniu państwem: jeden dla Dolnego Egiptu, drugi dla Górnego (poniżej: Józef ustanowiony wicekrólem. Mozaika, XIII w. Florencja, Baptysterium). Ten rozległy kraj składał się bowiem z dwóch wielkich regionów, które około 2850 r. przed Chr. zostały połączone.



go w Egipcie. Józef rozpoznaje swoich braci. Jest to pierwsze spotkanie z nimi po tamtym bardzo smutnym dniu. Patrzy, jak padają przed nim na twarz. Ma dla nich propozycję. Okazując jednak wynędzniałym i głodnym przybyszom niezwykłą surowość, rozpoczyna bardzo dokładne przesłuchanie.

**Józef ma przed sobą zgiętych w pokłonie braci**, a w jego myślach odżywa pamięć młodzieńczych snów: o snopach, które kłaniały się w stronę jego snopa, i o gwiazdach oddających pokłon jego gwieździe. Ale sprawiedliwość ma swoje wymogi. Dlatego Józef rozpoczyna drobiazgowo przesłuchanie i oskarża braci o szpiegostwo. (Autor biblijny po mistrzowsku rozwija grę psychologiczną, trzymając czytelnika w niepewności co do prawdziwych zamiarów Józefa.) W pewnej chwili ucieka się do wybiegu, jaki bracia sami podsunęli mu swymi początkowymi odpowiedziami.

**Wspomnieli mianowicie o nieobecności jednego z nich**, Beniamina, który pozostał w domu z ojcem. Tym samym dali Józefowi okazję do sprawdzenia ich szczerości. Na razie zostają umieszczeni w areszcie. Upiływają trzy dni pełne lęku. Tajemnicza zawziętość zastępcy króla w stosunku do nich słabnie podczas drugiego przesłuchania. Wszyscy mieli pozostać więźniami w Egipcie, z wyjątkiem jednego, który powinien wrócić do domu, a później stawić się na dworze faraona z najmłodszym bratem. Na mocy nowej decyzji Józefa jeden tylko zostanie jako zakładnik, a pozostali udadzą się z tą misją do domu. W tym momencie jesteśmy świadkami wzruszającej sceny. Bracia, przekonani, że nikt nie rozumie ich rozmowy w ojczystym języku, wspominają swą dawną zbrodnię. Powagę ich grzechu wytyka im Ruben, który jako pierwszy przeciw niemu oponował. Cierpienia, których teraz doświadczają, biorą się właśnie stąd, że bezlitośnie pozbyli się swego brata. Tu jest początek opowieści o ich nawróceniu.

**Józef, który „czci Boga”** (Rdz 42,18), zgodnie z wyobrażeniem prawdziwego biblijnego mędrca, i który zrozumiał wyznanie wypowiedziane przez braci w jego własnym języku, nie może dłużej pohamować uczuć. Usuwa się nagle na bok i wybucha płaczem, wyrażając miłość, której nie może przekreślić nawet doznana zdrada. Jednakże sprawdzian szczerości jeszcze się nie zakończył. Józef znowu przybiera maskę surowego dostojnika egipskiego, wraca do braci, zatrzymuje w zastaw jednego z nich, Symeona, a przekazując im worki ze zbożem, chowa w nich również pieniądze, które za nie zapłacili.

**Bracia udają się w podróż powrotną** do ziemi Kanaan. Podczas postoju karawany jeden z nich doznaje przykrego zaskoczenia, znajdując pieniądze w swoim worku. Ich zdumienie nie ma granic: „Cóż nam Bóg uczynił?” - pytają (Rdz 42,28). Autor włącza nas w ich przerażenie i skłania do snucia domysłów mogących wyjaśnić niezrozumiały dla nich fakt. W końcu docierają do Jakuba. Krótkie streszczenie przygód, które im się przytrafiły w Egipcie, sprawia, że stary ojciec przeżyje wraz z nimi niepewność i strach.

**Przerażenie wzrasta**, kiedy stwierdzają, że pieniądze znalezione w worku jednego z braci nie znalazły się tam przez pomyłkę: we wszystkich workach są srebrne monety, wpłacone wcześniej za zboże! Wylekniony Jakub podnosi gorzki lament. Obciąża synów odpowiedzialnością za tę dziwną historię, w której stracił dwóch synów, Józefa i Symeona, a oto teraz niebezpieczeństwo grozi życiu najdroższego mu, najmłodszego, Beniamina. Myśl

<sup>8</sup>Józef, poznawszy ich, mimo że oni go nie poznali, <sup>9</sup>przypomniał sobie sny, jakie miał niegdyś, i rzekł: „Jesteście szpiegami! Przyszliście, aby obejrzyć miejsca nieobwarowane w tym kraju!” <sup>10</sup>A oni na to: „Nie, panie! Słudzy twoi przybyli tylko dla zakupienia żywności. <sup>11</sup>Jesteśmy wszyscy synami jednego człowieka. Jesteśmy uczciwi. My, słudzy twoi, nigdy nie byliśmy szpiegami”. <sup>12</sup>Ale on im rzekł: „Nie. Przyszliście obejrzyć miejsca nieobwarowane tego kraju!” <sup>13</sup>Wtedy powiedzieli: „Było nas dwunastu braci, sług twoich, synów jednego człowieka w Kanaanie. Najmłodszy jest obecnie przy naszym ojcu, a jednego już nie ma”. <sup>14</sup>Józef rzekł do nich: „Jest tak, jak wam mówię: jesteście szpiegami! <sup>15</sup>Co do tego zostaniecie wybadani. Na życie faraona! Nie wyjdziecie stąd, chyba że przybędzie tu wasz brat najmłodszy. <sup>16</sup>Wyprawcie jednego z was po waszego brata, wy zaś pozostaniecie w więzieniu, aby można było zbadać, czy to, co powiedzieliście, jest prawdą; jeśli się okaże, że nie - na życie faraona! - jesteście szpiegami”. <sup>17</sup>I oddał ich pod straż na trzy dni.

<sup>18</sup>A trzeciego dnia Józef rzekł do nich: „Jeśli chcecie ocalić życie, uczynicie to - bo ja czczę Boga. <sup>19</sup>Skoro jesteście uczciwi, niechaj jeden wasz brat pozostanie w więzieniu, w którym was osadzono, wy zaś idźcie, zawieźcie zboże dla głodnych waszych rodzin. <sup>20</sup>Potem przyprowadźcie do mnie najmłodszego brata waszego, aby się potwierdziły słowa wasze i nie spotkała was śmierć”. I tak uczynili. <sup>21</sup>Mówili między sobą: „Ach, zawiniliśmy przeciwko bratu naszemu, patrząc na jego strapienie, kiedy nas błagał o litość, a nie wysłuchaliśmy go! Dlatego przyszło na nas to nieszczęście”. <sup>22</sup>Ruben zaś tak im wtedy powiedział: „Czyż wam tego nie mówiłem: Nie dopuszczajcie się wykroczenia względem tego chłopca; ale nie usłuchaliście mnie. Toteż teraz żąda się odpowiedzialności za jego krew!” <sup>23</sup>Nie wiedzieli zaś, że Józef rozumie, bo rozmawiał z nimi przez tłumacza. <sup>24</sup>Odszedłszy więc od nich, rozplakał się. Potem wrócił do nich i mówiąc do nich odłączył od nich Symeona i w ich obecności kazał go związać.

<sup>25</sup>Potem Józef dał rozkaz, aby napełniono zbożem ich worki i aby do każdego worka włożono dane przez nich pieniądze, ponadto, aby im dano żywności na drogę. I tak też im uczyniono.

<sup>26</sup>Oni zaś włożywszy swe zboże na osły, ruszyli w drogę. <sup>27</sup>Gdy w gospodzie jeden z nich rozwiązał swój worek, aby dać obroku swemu osłu, spostrzegł pieniądze; były one bowiem na wierzchu w jego torbie. <sup>28</sup>I rzekł do swych braci: „Zwrócono mi pieniądze, oto są one w mojej torbie”. Wtedy oni osłupieli i z lękiem pytali jeden drugiego: „Cóż to nam Bóg uczynił?”

<sup>29</sup>A gdy przybyli do Kanaanu, do swego ojca Jakuba, opowiedzieli mu wszystko, co im się przytrafiło, tymi słowami: <sup>30</sup>„Ów władca tego kraju przemawiał do nas surowo i wziął nas za szpiegów. <sup>31</sup>Powiedzieliśmy mu: «Jesteśmy uczciwi i nigdy nie byliśmy szpiegami: <sup>32</sup>było nas dwunastu braci, synów [jednego] ojca, jednego [z nas już] nie ma, a najmłodszy jest obecnie przy naszym ojcu w Kanaanie». <sup>33</sup>Wtedy rzekł do nas ów mąż, władca kraju: «Po tym poznam, czy jesteście uczciwi; jednego waszego brata zostawcie u mnie, weźcie zboże dla głodnych waszych rodzin i idźcie. <sup>34</sup>A potem przyprowadźcie mi waszego najmłodszego brata, i wtedy poznam, że nie jesteście szpiegami, ale ludźmi uczciwymi. Ja wam oddam waszego brata, wy zaś będziecie mogli poruszać się po tym kraju»”.

<sup>35</sup>A gdy opróżniali worki, każdy znalazł w swoim worku sakiewkę z pieniędzmi. Na widok sakiewek z pieniędzmi zatrwożyli się tak oni, jak również ich ojciec. <sup>36</sup>Powiedział ich ojciec Jakub: „Już mnie [dwóch] pozabawiliście; Józefa nie ma, Symeona nie ma, a teraz Beniamina chcecie zabrać. We mnie przecież godzi to wszystko”.

**Egipt: „szpiedzy i miejsca nieobwarowane”.** Egipcjanie, którzy pod koniec XVIII w. przed Chr. zostali najechani przez Hyksosów (zwanych także „królówie-pasterze”), bardzo uważnie kontrolowali przenikanie cudzoziemców na ich terytorium. Wjazd do Egiptu był możliwy przez trzy „bramy”. Pierwsza była usytuowana na zachodzie, od strony Libii; druga, usytuowana od strony Nubii (dzisiejszy Sudan), zagradzała drogę ludom afrykańskim; trzecia, wschodnia, otwierała dostęp ludom Kanaanu i Mezopotamii, była też najważniejsza i najlepiej broniona. Jeśli chodzi o szpiegów (Rdz 42,9), termin eipski ptr oznacza zwiadowcę, który przedostaje się do nieprzyjacielskiego kraju, aby zdobyć informacje.



**Ziarno i chleb.** W Egipcie, jak i w Kanaanie, podstawowym pożywieniem jest chleb (powyżej: Józef sprzedaje zboże braciom. Min., XIV w., Biblia Padewska, Rovigo, Accademia dei Concordi). Jednakże



**Formuła przysięgi.** W Egipcie przysięgano na imię faraona, jak czytamy w Rdz 42,15: „Na życie faraona!” (poniżej: Maska pogrzebowa Tutanchamona. XVIII dyn., XIV w. Muz. w Kairze). W Mezopotamii, tak jak w świecie biblijnym, przysięga była wymagana przy zawieraniu aktów publicznych i prywatnych. Izraelita jednak przysięgał tylko na imię Pana Boga, tak iż ów akt stawał się prawdziwym i właściwym wyznaniem wiary. Potwierdzającą, na przykład była przysięga, która stwierdzała wiarygodność oświadczenia; obiecującą zaś ta, która miała na celu wzmocnienie powziętego zobowiązania i dotrzymanie danej obietnicy.



odpowiadający temu hebrajski termin lehem może oznaczać każdy rodzaj pożywienia. W Muzeum Egipskim w Turynie można jeszcze oglądać obrazy ukazujące produkcję chleba, tak jak odbywała się ona w starożytnym Egipcie: od przygotowania dzbanów na ziarno aż do wyrabiania ciasta (powyżej: Żniwa. Mal. ściennie, XVIII dyn., XVI-XIV w. Teby).

**Tłumacze.** Język Egipcjan nie należał do grupy semickiej, chociaż był znany w krajach basenu śródziemnomorskiego ze względu na kontakty handlowe. Dlatego też funkcja tłumacza była znana w starożytności i miał on zadania takie jak dzisiejszy dyplomata.